

## Rozmowa z Bogiem Ojcem o Wzniesieniu i roku 2012

22 sierpnia 2009 r.

Jestem dr Richard Presser. Przedstawię rozmowę z Bogiem Ojcem, Ostatecznym Stwórcą wszystkiego, która odbyła się 22 sierpnia 2009 r. Jest to ciąg pytań Carolyn Evers i odpowiedzi Boga Ojca, które ujawniają jego widzenie prawdziwie nadzwyczajnego wydarzenia, jakie czeka nas w końcu roku 2012, a znanego pod nazwą Wzniesienie (ang. *Ascension*). Może was zaskoczyć to, że podczas gdy normalnie w naszej pracy Carolyn jest tym kanałem, przez który przychodzą odpowiedzi, tym razem jestem nim ja.

Wszyscy z nas posiadają zdolność komunikowania się z istotami po drugiej stronie zasłony, która oddziela świadomość na naszej planecie od reszty kosmosu. Musimy tylko ufać tej zdolności, praktycznie jej używać i szukać sposobu na sprawdzenie prawdziwości tego, co przekazujemy, aby mieć pewność, że nie przekazujemy treści innej istoty niż tej, o której myślimy, że nią jesteśmy, a jest to dzisiaj bardzo powszechny problem i to bardziej niż większość ludzi sobie uświadamia. Kiedy zacząłem otwierać tę zdolność u siebie, miałem wielkie szczęście mieć do dyspozycji być może na tej planecie najczystszy i najbardziej wiarygodny kanał do weryfikacji tego, co przekazywałem. W pierwszych tygodniach sierpnia 2009 roku ta zdolność we mnie wybuchła.

Jak usłyszycie, ta rozmowa jest całkowicie spontaniczna. Nie planowaliśmy jej – przynajmniej świadomie tego nie robiliśmy. Zaczęła się, kiedy pracowaliśmy nad bardzo ważnym oświadczeniem intencyjnym związanym z naszym wówczas rozumieniem tego, jak posunąć się do przodu w opanowaniu wtrącania się istot ciemnego pochodzenia, którego przez wiele lat doświadczała Carolyn. Wielu nie wierzy w istnienie istot, które nie reprezentują światła, sądząc, że są to po prostu wytwory naszej psychiki, jednak zapewniam was, że tak nie jest, co zresztą usłyszycie. To wtrącanie się w przypadku Carolyn, wzięwszy pod uwagę kim i czym ona jest, ma wyjątkową naturę.

Tak więc, ta rozmowa wynikła z tak, zdawać by się mogło, prostego – przynajmniej dla nas – scenariusza. Duża jej część ma dla Carolyn i mnie bardzo osobisty charakter, ale Bóg Ojciec dał jasno do zrozumienia, że chce, aby zostało to teraz upublicznione, dlatego przedstawiana rozmowa prawie wcale nie różni się od wersji oryginalnej.

Ponieważ rozmowa przeciągnęła się ponad czas życia baterii w moim telefonie (pracowaliśmy jakiś czas przed rozpoczęciem tej rozmowy), usłyszycie zmianę głosu w środku zapisu, kiedy na resztę rozmowy przeszliśmy na usługę konferencyjną. Zapis wygląda tak, jak gdyby nie było tam żadnej przerwy, ale w rzeczywistości przerwa wyniosła około 20 minut.

Powoli zbliżamy się do końca roku 2012 i wydaje się, że wchodzimy w okres, kiedy praca, którą wykonuje Carolyn i ja ma stać się bardziej publiczna. Przyznaję, że część treści zadziwi was, chociaż istota tego, co zostaje tu ujawnione dla żadnego z nas nie jest niczym nowym. Nie liczyliśmy się z tym, że niektóre rzeczy staną się publiczne. Tak się jednak stało.

Spodziewam się też, że nie jest to ostatnia wypowiedź Boga Ojca w tych i innych sprawach. Dał nam bardzo jasno do zrozumienia, że bardzo zależy mu na nas i naszej pracy, a ja oczekuję, że ten szczególny dżin (duszek) nie ma zamiaru wracać do swojej butelki. Po zastanowieniu nie mogę nie dodać jeszcze, że ten poziom zaangażowania w nas pojawił się po zaćmieniu Księżyca z dnia 6 sierpnia, zdarzeniu o znaczeniu dla przygotowań na koniec roku 2012, które dopiero teraz zaczynamy rozumieć i nad nim pracować. A zatem, zacznijmy.

**Richard** – Chciałbym, aby Carolyn była chroniona przed wtrącaniem się ciemnych sił każdego pochodzenia, z każdego czasu, przestrzeni i wymiaru, z każdej linii czasowej (ang. *timeline*), z każdego ciągu rzeczywistości i każdego innego miejsca lub przejawu świadomości i aby ta ochrona odbywała się poprzez energie, które przysły na Ziemię podczas ostatniego zaćmienia. Chcę, aby tak się stało teraz i działa już zawsze. I tak się dzieje.

**Carolyn** – A ja chciałabym, abym mogła przyjąć ochronę Richarda tak jak gdybym była ptakiem, którego trzyma pod swoim skrzydłem a ja jestem błogosławiona będąc pod jego opieką, przyjmując ją, zatrzymując ją i zachowując na własność, teraz i na zawsze. I tak się dzieje.

Usłyszałem: „Słyszałem i tak zrobię.” Nie jestem pewien, ale myślę, że kosmos jest żywą istotą, lecz my jej nie rozumiemy, tak jak na ogół nie rozumiemy, że planeta jest czującą istotą i myślę, że jest to prawda także w stosunku do kosmosu, chociaż tego nie rozumiemy. Ponieważ to usłyszałem, a nie czułem, że jest to Bóg, podejrzewam, że Bóg chce coś o tym powiedzieć.

**Richard** – Czy on coś do ciebie mówi?

**Carolyn** – Nie.

**Richard** – Mówi do mnie. Mówi: to co usłyszałeś to rzeczywiście był kosmos potwierdzający prawdę, która została podana, prawdę wyrażoną w twojej rzeczywistości przez te energie podczas ostatniego zaćmienia. Że są to energie przemiany, przemiany, która zaczyna się w twojej rzeczywistości i stąd rozplywa się na cały kosmos, zaś wy, moi drodzy przyjaciele, jesteście nosicielami mojego przesłania, tego przesłania o wyzwoleniu dla ludzkości. Gdy będziecie szli, będziecie zbierać tych, którzy przybyli, aby iść z wami, a wy będziecie ich uczyć, a oni zrozumieją i ponownie obudzą się na swoje mistrzostwo i będą czynić tak jak wy.

Tak więc, będzie to rosnąć i rozszerzać się, i stanie się tak, jakby na całej planecie zapaliły się światła. Jedno tu, jedno tam, jedno gdzie indziej i stopniowo szybkość wzrośnie, aż światła pojawią się wszędzie na całej planecie, gdy ludzkość uświadomi sobie co to za czasy i co się dzieje i, jak powiedziałem, wy dwoje zaniesiecie to przesłanie dla ludzkości. Jesteście pierwsi, tak jak zawsze, którzy przynoszą moje posłania, niezależnie w jakiej one są postaci, czasami światła, czasami ciemności, ale to są zawsze prawdziwie moje przesłania i wy je przynosicie robiąc to dla mnie. I tu robicie to znów, teraz, gdy rozwiązaliście zagadkę, a wiem że Richard nie może się doczekać dzielenia się z Carolyn tą wyśmienitą grą życia, którą wszyscy bawili się i bawią z takim oddaniem.

I w każdym przypadku, tak tych ze światła, jak i tych z ciemności, wszyscy grali w tę grę z absolutnym zaangażowaniem opartym na ich miłości do ich Boga, ich stwórcy. I prawie wszyscy grali swe role z taką pasją i oddaniem, że zapomnieli, że jest to gra. Ale z każdą dobrą grą jest tak samo, nieprawdaż? Rzucacie się do gry z całym zapałem, na jaki was stać – tak jak gdyby nie było już niczego innego. I w tym momencie rzeczywiście nie ma niczego innego. Oto co zrobiliście, każde najmniejsze z was tego dokonało. A ja z podziwem i radością oglądałem tę grę, tę grę życia odgrywaną z taką pasją przez moje piękne, piękne stworzenie. Wszyscy grali z taką pasją, a wy dwoje nie gorzej i może nie lepiej niż ktokolwiek inny, ale graliście ją z pasją i oddaniem, jakie macie, chociaż więcej od was się wymagało niż być może kogokolwiek innego, być może z wyjątkiem tego, którego nazywacie Jezusa. Ale odgrywaliście ją z takim zaangażowaniem i z taką pasją, że kocham was za to jeszcze bardziej, jeśli jest to możliwe. Nie jestem pewien, czy jest możliwe, ale powiedzmy, że jest. Tak więc, chcę, żebyście oboje wiedzieli w tym momencie realizacji, że wszystko to było grą i że odchodźcie od gry i że teraz jest czas budzić wszystkich i wrócić do domu, aby razem świętować. Świętować tę cudowną grę, którą wszyscy zagrali z taką pasją i oddaniem, która każdego nauczyła tak wiele. Nie możecie sobie wyobrazić jak wiele nauk zostało przyswojone dzięki tej grze, nauk o prawdzie i o doświadczeniu miłości i światła, i pokoju, i radości, ponieważ bez rozegrania tej gry nikt z nas, włącznie ze mną, nie mógłby prawdziwie docenić cudu przeżycia tej ostatecznej prawdy: że istnieje tylko miłość.

Dziękuję, więc, wam za to jak graliście swoje role i wiem ponad wszelkie wątpliwości, że oboje będziecie kontynuować grę, gdy zejdziecie się i z przyjemnością będziecie dzielić ten magiczny czas ze sobą i z całą ludzkością. Już zaczęliście dostrzegać takich ludzi, którzy znają was, zaczynają rozpoznawać was, zaczynają się budzić, chociaż nie wiedzą, co rozpoznają i co czują – wiedzą tylko, że łączy ich coś z wami i że kochają was obojga. Tak będzie się działo coraz częściej. Będzie tak, jak w bajce, o której mówiłeś, jakby naprawdę

wszystko zostało posypane czarodziejskim pyłem. Tak jak owe światła, które zapalą się na całej planecie, tak ten czarodziejski pył osiadzie na duszach, które tam mieszkają.

I w pewnym sensie, jak to przed chwilą powiedział Richard, energia, która przyszła poprzez to ostatnie zaćmienie w rzeczywistości jest jak ten czarodziejski pył. Ta wielgachna torba czarodziejskiego pyłu, której nie da się wyczerpać, której nie da się opróżnić, zacznie sypać tyle, ile zechcecie użyć. Nigdy nie skończy się, będzie wiecznie. Jest to moja miłość, moja miłość z ograniczeniami, które wyjaśniła wam Matka Maria (Matka Boska). Moja miłość może być użyta tylko dla miłości, z miłością, dla dobra wszystkich i na cześć waszego Stwórcy. Co może być bardziej cudowne? Tak więc, błogosławię cię i opuszczam cię, Richard, abyś opowiedział swoją bajeczną historię, nad którą tak ciężko pracowałeś, aby ją ukształtować dla Carolyn. Wiedz, że jestem z tobą, gdy będziesz ją opowiadał, zaglądając ci przez ramię i tłumiąc śmiech, gdy ty zaczniesz tłumiony chichot z tego wszystkiego. Ponieważ ty zrozumiałeś cudowność i magię tego wszystkiego, także kosmos zbudził się na twoje zamierzenia, tak jak ująłeś te energie w owe kilka prostych słów.

Tylko tyle potrzeba, tych kilka prostych słów. Tak, Matka Maria dała ci nieco więcej konstrukcji do wykorzystania i są one na początek użyteczne, ale w rzeczywistości, jeśli rozumiesz to, potrzebujesz tylko tych kilku słów wyrażających uznanie, a wszystko zacznie obficie wysypywać się jak pod wpływem magii. Ty jeszcze nie możesz sobie wyobrazić tej magii, która na ciebie czeka, magii, która stała się możliwa po tym wszystkim, przez co przeszedłeś, trudności, jakie wystąpiły na tej planecie – wyobrażonych czy prawdziwych, ale niemniej w twoim wymiarze bardzo rzeczywistych. Zatem, tylko dlatego, że w tej rzeczywistości trudności były wielkie, zostały tam zdobyte zasługi na więcej magii. Jak często mówiłem, tym, od których wiele się wymaga, wiele się daje, a ty żyjesz w chwili, kiedy dawanie się zacznie. Magia zacznie się odsłaniać. Ci, którzy wybiorą ją, zobaczą, że dech zapiera jej wspaniałość, jej cudowność, jej radość, jej urok, jej żywotność, jej lekkość, jej śmiech, jej ekscytacja – możesz dodać cokolwiek chcesz. I tak będzie. Tak więc, oglądam i przeżywam przez wszystkich, ale szczególnie doświadczam, jak wiesz, przez was dwojga. Jesteście moimi oczami i uszami na każdy szczególny sposób, a dzielenie się z wami tą wiedzą sprawia mi taką radość – wiedzą, której naprawdę nigdy nie znałeś w tym wymiarze, ale teraz już znasz. Będę więc wraz z wami w przyczepie motocyklowej.

**Carolyn** – To musi być dość duża przyczepa.

**Richard** – Będę z wami, gdy wy będziecie się cieszyć wszystkim, co wybieriecie, ponieważ jest to tak cudowna rzeczywistość na przeżywanie tych specjalnych rzeczy, do których zdolne jest ludzkie ciało. Radość wyrażania poprzez fizyczność jest radością i cudem, których na innym poziomie (którego nie pamiętacie) nigdy wcześniej nie przeżywaliście, ponieważ zachowaliśmy to na teraz. I teraz jest jej pora na przejawienie się. Czeka was niezła zabawa.

**Carolyn** – Tak i jestem tak bardzo wdzięczna, że jestem tutaj i mogę to robić. Chcę tylko powiedzieć ci w bardzo szczególny sposób o mojej radości z wykonywania twojej pracy i oglądania tego, co potrafisz zrobić, by pomóc innym ludziom. Z tego powodu moje serce jest tak pełne radości, że niemal pęka. Dziękuję ci. To są tylko słowa i nie wyrażają tego, co naprawdę czuję. Jakże słowo mogłoby to wyrazić?

**Richard** – On mówi: dziękuję ci. Z rozmowy was dwojga, którą dopiero co prowadziliście, wyczuwam, że zaczęliście uświadamiać sobie to, że jednym z głównych powodów trudności, których oboje doświadczaliście jest to, że te trudności zwiększają radość, cudowność i głębie doświadczania, gdy się zmienia, gdy wszystko posuwa się do przodu. Wy już zaczęliście odczuwać to w waszej pracy. Gdyby trudności nie było, poziom radości i cudowności oraz miłości, które odczuwacie, gdy wykonujecie te rzeczy, nie byłby tak wysoki. Tak więc, czas na was, byście zrozumieli, że wszystkie te trudności były w rzeczywistości darem ode mnie, chociaż nie rozumieliście tego, gdy przez to wszystko przechodziliście.

**Carolyn** – Myślę, że mogłabym w tej sprawie zgodzić się z tobą. Powiedziałabym, że byłeś w porządku.

**Richard** – On mówi: ale zgodzisz się Carolyn, zgodzisz się.

**Carolyn** – Nie przeczę; chciałam tylko cię trochę podpuścić.

**Richard** – On mówi: chętnie widzę twoje podpuszczanie, tak samo jak twoje Richardzie. Ludzie tak długo traktowali mnie zbyt serio, szczególnie na waszej planecie. Ludzie w całym kosmosie bali się mówić do mnie. Wczoraj wielu było wstrząśniętych tym, że tak bezpośrednio wyrażałeś swoje odczucia oparte na przeżyciach i, jak widziałeś, nijak cię za to nie osądzałem, ponieważ wiedziałem, że tamte słowa wynikały z twojego doświadczenia, frustracji i cierpienia, ale wcale ani przez chwilę nie myślałem, że one nie są osadzone w miłości, którą żywisz do mnie, wzajemnej miłości. Jest tak w stosunku do wszystkich istot w kosmosie. Mówię więc do wszystkich, którzy słuchają tych słów i niech to będzie nauka dla wszystkich: nie traktujcie mnie tak poważnie. Ja napisałem ten scenariusz. Richard nazwał mnie kimś trochę jak królowa w sztuce scenicznej i ja przyjmuję te słowa. Uwielbiam grać. Jest wiele radości i witalności, które towarzyszą tej miłości i mile widzę wszystkich, którzy zaczynają o tym pamiętać. Nie bądźcie tak poważni, kiedy rozmawiacie ze mną. Trochę szacunku to dobra rzecz, ale tylko trochę.

Pamiętajcie, że radość, śmiech i humor, które odczuwacie jest jedynie odbiciem mnie; pamiętajcie więc o tym. Dziękuję ci, Richard, za odwagę złamania tej formy dla wielu, gdyż zrobiłeś to na wiele sposobów w wielu wymiarach, wielu liniach czasowych i wielu miejscach. Niesiesz prawdę o mnie w kosmosie na sposoby, których chyba nigdy nie rozumiałeś aż do teraz. Dlatego budzi się we mnie radość, gdy z tymi słowami to uświadomienie rozchodzi się po kosmosie, ponieważ tak wiele zacznie się rozchodzić po całym kosmosie wraz z tym, co teraz zaczyna się rozwijać na waszej pięknej planecie i z taką radością osiągnie najpełniejszy wyraz; osiągnie wtedy, gdy piękna Gaja, która trwała tak wiernie w swojej trudnej misji, gdy będzie mogła wyrazić tę radość, którą zawiera i uwolnić się ze smutku, którego była świadkiem i musiała znosić jako ekspresja Matki na tej planecie. Zatem jest to też jej czas przebudzenia radości, jaką stanowi ten czas, gdy wy wszyscy przygotowujecie się na to niezwykle wydarzenie w waszej bliskiej przyszłości. Jest to wydarzenie, które znacie jako rok 2012, ale też rozumiecie, iż jest punktem zwrotnym w całym kosmosie, a głównie dzięki waszej pracy wydarzenie to rozwinie się jako uroczystość świętowania. Trudności zostały zmiecione. Tak, jest na waszej planecie jeszcze praca do wykonania, ale w większości została już wykonana, dlatego dziękuję wam dwojgu za przygotowanie drogi na to świętowanie w całym kosmosie, które zacznie się rozwijać, kulminując na wydarzeniu, które znacie jako rok 2012.

**Carolyn** – Czy mogę zadać pytanie na ten temat, Ojczy?

**Richard** – On mówi, że tak.

**Carolyn** – Richard i ja, zgodnie z tym planem, Richard i ja chcemy mieć dziecko?

**Richard** – On mówi: tak.

**Carolyn** – Czy będzie to to, które znane jest jako Jezua?

**Richard** – On mówi: tak.

**Carolyn** – W wizji, jaką miałam, nas troje, a podejrzewam, że kilkoro innych z naszej rodziny, przejdzie przez to, co nauka nazywa Czarną Dziurą w środku tej galaktyki do innej, która jest podobna, ale bardziej rozwinięta. Czy zgodziłbyś się z tym?

**Richard** – On mówi: tak. Mówi: to będziecie wy troje i każdy, kogokolwiek wybieriecie, aby zabrać ze sobą. Jest to wasz wybór.

**Carolyn** – Dokąd pójdziemy? Czy mógłbyś to opisać?

**Richard** – Nie pamiętam, czy był to Jezua, ale powiedział tak jak Jezua, że udacie się na tę planetę, która jest lustrzanym odbiciem Ziemi w ciemnej materii, lustrzanym odbiciem twojego systemu słonecznego zbudowanego z ciemnej materii. Zatem, tam pójdziecie. Będziecie nauczycielami. Będziecie czczeni i uznawani za wielkich i będziecie mieli tam wiele radości i wielką miłość. Będziecie ich tam uczyć o tym, co się stało na planecie Ziemi, aby mogli dołożyć to do zasobu swoich doświadczeń i wiedzy i zrozumieć, przez co ich

bracia i siostry przeszli dla zdobycia nauk i rozwoju wszystkich. Skorzystają oni z tego w szczególności dlatego, że są prawdziwie waszymi braćmi i siostrami. Są dokładnie tacy sami jak wy, dlatego przyswoją sobie to znacznie łatwiej niż w przypadku wielu innych. Ich doświadczenie tego będzie o wiele pełniejsze, gdyż są tacy jak wy.

**Carolyn** – Dziękuję za wyjaśnienie. Jest to bliskie tego, czego się spodziewałam. Próbuję zrozumieć czym jest ciemna materia, gdyż nasi naukowcy tutaj nie rozumieją jej. Czy życie w tej ciemnej materii będzie podobne do tego na Ziemi, czy tak samo się je przeżywa?

**Richard** – On mówi: życie przebiega dokładnie tak samo. Różnica jest tylko w elektryczności. Jest to po prostu wyraz przeciwnej biegunowości, nic więcej. Jest to zrównoważenie we wszechświecie, które musi być utrzymane, a wiele z tego, co wasi naukowcy mówią nie jest tym samym, o czym my tutaj rozmawiamy. Oni mówią, że jakies 90 % materii wszechświata stanowi, jak oni to nazywają, ciemną materię. Trzeba tu odróżnić pewne rzeczy. Jest równowaga między tą materią, która występuje w postaci, którą możesz nazwać światłem albo dodatnią biegunowością i jej dokładnym odpowiednikiem w postaci ciemnej materii o ujemnej biegunowości. Ale jeśli popatrzysz na nią, wygląda dokładnie tak samo. Znaczący to, że pozostaje jeszcze do uwzględnienia mnóstwo tego, co wasza nauka nazywa ciemną materią. Oni wykrywają całość energii, która w kosmosie nie jest przejawiona w postaci znanej materii. Ona ujawnia się w ich pomiarach, ale ponieważ nie mogą jej zobaczyć, nazywają ją ciemną. W pewnym sensie jest to prawda, ale robię tutaj to rozróżnienie dla was, abyście lepiej to rozumieli.

**Carolyn** – Tak. Czy jest to czymś, co nazwałbyś potencjałem?

**Richard** – Tak, potencjał. Jest to część tej energii, którą możecie wykorzystać do tworzenia, wprawiania rzeczy w ruch, zapewniania energii elektrycznej na waszej planecie, tak jak to odkrył i zaplanował Tesla zanim ten ktoś, kogo znacie pod imieniem J.P. Morgan nie wyłączył go, jeśli mogę tak się wyrazić. Richard wie, że on usilnie wypaczał naukę, aby pogrzebać podstawy odkryć Tesli, ukryć te aspekty energii, które nie są ujęte w symetrycznych równaniach, ukryć to, że wszystkie tajemnice leżą w aspektach asymetrycznych, których wasza współczesna nauka nie ujmuje, gdyż J.P. Morgan płacił, groził i nakłaniał twórcę tych równań do ukrycia prawd, które Tesla znalazł. Był on więc potężnym czynnikiem ciemności, co wy już dobrze teraz rozumiecie. Ale jest to w porządku. On odgrywał swoją rolę tak jak każdy inny – najlepiej jak potrafił. Miał władzę i zrobił to dobrze, ale teraz nadszedł czas zmiany. To wszystko. Nie ma tu w niczym osądzania. Wszystko to jest doświadczeniem. Czy miałaś inne pytanie?

**Carolyn** – Podejrzewam, że w roku 2012 w czasie tego harmonizowania wyzwoli się mnóstwo energii.

**Richard** – Tak.

**Carolyn** – I ta energia wpłynie do naszego układu słonecznego.

**Richard** – Tak.

**Carolyn** – Co z tą energią dzieje się na Ziemi? Jak ona wpływa na Ziemię?

**Richard** – Jak wiesz, jak już do tego nawiązywałaś, te energie wpłyną na wszystko na waszej planecie. Każda cząsteczka zmieni się, będzie przekształcona, otworzy się, że tak powiem. Jak wiesz, w szczególności po upadku Atlantydy, tam gdzie jesteś, gęstość materii stała się bardzo wielka. Jak wiesz, ten typ świadomości, jaką posiada ludzkość, stanowi najgłębszy poziom w całym kosmosie, a także poza nim. Zatem, te energie otworzą, zmniejszą tę gęstość i umożliwią wejście większej ilości światła we wszystko. Wyższa świadomość będzie nawet w skałach i materii, która tworzy waszą planetę. Tak więc, to zjawisko przekształci wszystko.

Jak wiesz z wizji, którą miałaś 21 listopada ubiegłego roku, ci, którzy nie zaakceptują prawdy, że to ja ich stworzyłem i będą chcieli dalej zaprzeczać tej prawdzie nie przeżyją tych energii z powodu ciemnej energii, którą noszą. To właśnie ta ciemna energia w rzeczywistości spowoduje rozpad ich ciała. Nie daj się zmylić w tym względzie. Ci, którzy nie uznają swojego Stwórcy nie przetrwają tego czasu. Jest to bardzo proste. Każdy dużo

wcześniej będzie wiedział, co się dzieje. Tak więc, każda dusza może naprawdę wybierać aż do ostatniej chwili. Jak powiedziała Matka Maria, istnieje łaska i znajdzie się sposób na oczyszczenie ich i przygotowanie na to, co się ma stać. Nie chcę, aby jakiegokolwiek z moich dzieci cierpiało więcej niż potrzebuje. Tego naprawdę pragnę. Dlatego część waszej pracy, jak wiesz, polega na uświadomieniu tej prawdy tak wielu ludziom, jak tylko to możliwe i wiem, że tego dokonacie.

Wiedz, że każda dusza ma wybór i, jak wiesz, ja nigdy tej możliwości wyboru nie odbiorę. Ale ten wybór w tym czasie ma prawdopodobnie dalej idące konsekwencje niż w jakimkolwiek innym. Podkreślam: w jakimkolwiek innym czasie. Wiem, że wy oboje uszanujecie wybór każdej duszy, tak samo jak ja. I naprawdę nie ma żadnego osądzania za ten wybór, ale ci którzy nie dokonają właściwego wyboru będą cierpieli. Nie chcę, aby było bagatelizowane to, że będzie cierpienie i że wielu odejdzie przedwcześnie. Oni znajdą sposób, żeby odejść. Znajdą się w miejscu, gdzie uderzy fala pływowa lub trzęsienie ziemi otworzy ziemię. Wybiorą takie miejsce pobytu, gdzie te zjawiska wystąpią i w ten sposób wybiorą przejście na drugą stronę zamiast ostatecznie doświadczyć skutku swojego wyboru. Na poziomie duszy oni wszyscy o tym wiedzą. Jest to po prostu kwestia czy posłuchają podpowiedzi swojej duszy.

Jest to jedyna wątpliwość, gdyż każda dusza będzie podpowiadać egoistycznej jaźni wybór Wzniesienia. Każda dusza, gdyż dusza wie, jednak to ego musi wybrać i ono wybierze. Zapamiętajcie dobrze – ono wybierze. Nawet jeśli powie, że nie chce wybierać i tak wybierze – to są słowa, których niedawno Richard użył w stosunku do kogoś, kto próbował oszukać się takim myśleniem. Brak wyboru jest tylko wyborem. I ten wybór będzie też na pewnym poziomie ostatecznym rozrachunkiem, ale w rzeczywistości tylko ostatecznym rozrachunkiem w tym kontekście, w ramach tej świadomości, ponieważ, jak wiecie, ten cykl kończy się i, jak w szczególności Richard już to zrozumiał częściowo dzięki studiom handlu, granice cykli są prawdopodobnie jedną z najpotężniejszych sił w kosmosie, w stworzeniu. Granice cykli trzeba uszanować. Są to momenty, kiedy, że tak powiem, opuszczam rękę, by zakończyć rundę gry. Dlatego moment taki zasługuje na szacunek. Zasługuje na szacunek, którym, jak wiem, wy oboje go obdarzacie.

Niektórzy będą mówić, że siejecie strach, gdy powiecie im o naturze tego wyboru. Ale ja proszę was, abyście o tym mówili im, gdyż chcę, aby moje dzieci wiedziały. Chcę, aby moje dzieci nie trwały w ułudzie, jeśli chodzi o to, co je czeka. To, co je czeka jest chwalebna przyszłością lub chwilą wielkiego bólu. Będzie to bardzo krótki, ale wielki ból, po którym znów się odrodzą w podobnym środowisku i będą nosić w sobie pamięć tego wielkiego bólu i będą musieli brać go pod uwagę i kiedyś w przyszłości oczyścić się z niego. Ale, jak wiecie, te chwile bólu zdarzą się na planie fizycznym, dlatego, mówię to otwarcie, będzie to dla nich trudna droga. Ale uszanuję ich wybór. Naprawdę to zrobię. Ale chcę, abyście oboje dobrze zrozumieli powagę tego wyboru, tak żeby żadne z moich dzieci, jeśli jest to w ogóle możliwe, nie miało złudzeń co do powagi wyboru, który ich czeka. Tak właśnie jest.

**Carolyn** – Mówisz, że ta energia, która przychodzi na Ziemię zmienia każdą cząsteczkę. Czy oznacza to, że między elektronami będzie więcej wolnej przestrzeni? Czy o takiej zmianie mówisz?

**Richard** – Tak. Wyraża się ona odległością między elektronami, gdyż być może jest to najprostszy sposób rozumienia tego zjawiska przez ludzi. Dlatego moi nauczyciele na moje życzenie tak to tłumaczą, ale w rzeczywistości to nie tylko elektrony ulegają temu wpływowi, gdyż, jak wiecie, chodzi tu o każdy aspekt materii. Dotyczy to więc protonów, neutronów i wszystkich cząstek elementarnych, które ogólnie biorąc odkryła nauka. Wszystko ulegnie temu wpływowi, wszystko się rozrośnie. Wszystko się otworzy tak, że wszędzie będzie wyższa świadomość, większa autonomia – nawet w skałach, jeśli możecie sobie to wyobrazić. Taka jest jednak prawda. Zatem: tak, wszystko na planie fizycznym w jednej chwili ulegnie przekształceniu. Dla was, jako ludzkich istot, jeśli przygotujecie się, będzie to bardzo łatwe przejście. Jesteście na to zaprojektowani. Wasze ciała są na tę sytuację zaprojektowane. Jestem pewien, że zrozumiecie, że wiecie, iż nie zostawiłbym takiej rzeczy

dziełu przypadku. Jak określił to Jezua, będzie to niczym otwieranie się kwiatu. Wasze DNA otworzy się jak kwiat i nie możecie sobie wyobrazić, jak to często mówił Richard, co to będzie oznaczać – będzie w tym piękno, cudowność, prawda, potęga.

**Carolyn** – Czy można powiedzieć, Ojczy, że materia, o której mówisz, zmiana w odległościach elektronów, protonów itd., będzie powrotem do sytuacji sprzed upadku Atlantydy?

**Richard** – On mówi, że tak. Generalnie, ale nie dokładnie – w większości przypadków. Jak wiecie, wraz z tym upadkiem nastąpił wielki wzrost gęstości. Tak, to co się stanie w roku 2012 będzie w pewnym sensie odwróceniem tamtego upadku, ale nie dokładnie tak samo. Będzie więcej światła, więcej świadomości, większe możliwości zarówno dla materii, jak i dla ludzi, zwierząt, ptaków i roślin – dla wszystkiego. Otworzy się więcej możliwości. Jest to prawdziwy rozkwit świadomości, o której mówię, że ją stworzyłem, ale w rzeczywistości stworzyli ją inni w moim imieniu. Przekazałem im to zadanie, ale przyglądałem się z wielką miłością i zainteresowaniem jak ten diament, ten klejnot, który tak długo sobie wyobrażałem, był stwarzany. Jest to mój ulubiony klejnot – właśnie ten. Chcę, żebyście to wiedzieli. Właśnie dlatego, po części, przekazałem go w wasze ręce, wam dwojgu oraz Jezui. którym ufam jak nikomu innemu.

**Carolyn** – Dziękuję. Matka Maria powiedziała nam, że to, co powstaje to duplikat Ziemi. Mam w związku z tym pytanie. Czy ludzie, którzy znajdują się na Ziemi przejdą na tę kopię Ziemi, czy też obecna Ziemia ulegnie przekształceniu i ci ludzie, którzy przeżyją tę zmianę tutaj zostaną?

**Richard** – Jest to interesujące pytanie, ale odpowiedź nie jest tak prosta jak 'tak' czy 'nie.' W jednym rozumieniu nowa Ziemia została już stworzona na planie eterycznym i być może najlepiej potraktować ją jako szablon. Wasza fizyczna Ziemia przemieści się z szablonu, w którym obecnie się znajduje do szablonu nowej Ziemi, który jest tworzony. Tak więc, w pewnym sensie nowa Ziemia została stworzona, ale mimo to stara ulegnie przekształceniu. Czy rozumiesz?

**Carolyn** – Tak, rozumiem. I dziękuję ci za to wyjaśnienie, gdyż zastanawiałam się nad tym jak to się odbędzie. Nie miałam jasności, a teraz mam i za to ci dziękuję. Wcześniej wspomniałeś, że w miarę jak zbliżamy się do roku 2012 wydarzy się coś takiego, że każda dusza na pewnym poziomie będzie wiedziała, że musi dokonać wyboru. Czy mógłbyś podsunąć nam jakieś myśli o tym, co takiego się stanie, że dusze będą o tym wiedziały?

**Richard** – Po pierwsze, dusze już o tym wiedzą. To nie dusza ma się o tym dowiedzieć, lecz egoistyczna jaźń. Wiem, że rozumiesz różnicę. Tak więc, dusze już wiedzą i pozostaje tylko uświadomić, obudzić na tę prawdę egoistyczną jaźń. Gdy będziesz zajmować się swoją pracą, ludzie zwrócą na ciebie uwagę. Będą wiedzieli, że przeszłaś z przebywania w starych okrywkach, jak je nazywasz, do nowo wyprodukowanych. Jak Richard ciągle mówi, ludzie nie będą mogli zignorować tej zmiany. Jest to coś, co nie mieści się w ich obecnej rzeczywistości i dlatego skutkiem będzie coś w rodzaju eksplozji zachodzącej w ich świadomości. Będą wiedzieli, że dzieje się coś, czego nie da się pogodzić z ich systemem wierzeń. Dlatego wywoła to eksplozję w ich systemie wierzeń. Richard wyczuł to. Nie może się doczekać, kiedy ta eksplozja nastąpi w świadomości jego najstarszej siostry.

**Carolyn** – Z tego, co mówisz domyślam się, że będzie to jak nowo bite monety. Chciałabym wiedzieć, jaki rok będzie na nich widniał.

**Richard** – On mówi, że odpowiedź już znasz.

**Carolyn** – Chciałabym, żeby był to rok 2009, ale mam nadzieję, że nie będzie to rok 2011.

**Richard** – Ach, to o to ci chodzi. Myślałem, że pytałaś, w jakim wieku wtedy będziesz.

**Carolyn** – Wiem, w jakim wieku będę. Będę miała 26 lat.

**Richard** – Ach, ale na to pytanie też już znasz odpowiedź. Mówiono ci to wystarczająco często. Po prostu nie ufasz w to, co ci powiedziano.

**Carolyn** – Mówiono mi, że wkrótce.

**Richard** – I wkrótce będzie. Elohim powiedział ci, że w ciągu miesiąca, zaś Richard przypomniał ci o tym zaledwie mniej więcej dzień temu.

**Carolyn** – Dziękuję.

**Richard** – Zatem, trzeba żebyście odeszli od tych wierzeń, ponieważ one powstrzymują was, a jeśli będziecie się ich trzymali, nie pozwoli to wam zrealizować tego, czego tak bardzo pragniecie. Powinniście zaufać, a w tym względzie nie ufaliście, a powinniście, moi piękni. Powinniście zaufać; być może pomoże wam w tym mała bajka Richarda.

**Carolyn** – Nie mogę się doczekać.

**Richard** – On mówi: wiem, że zaufacie. Wiem, że tak będzie – znam wasze serca.

**Carolyn** – Rozumiemy, że gdy urodzi się Jezua, nastąpi zmiana w ludzkim DNA. Czy mógłbyś powiedzieć nam coś na temat tej zmiany?

**Richard** – Jak powiedziałem, będzie to jak otwieranie się kwiatu. Jezua powiedział, że na Atlantydzie było 2000 włókien DNA. Tak, to prawda. Część z tego znajdowała się na planie fizycznym, a część – eterycznym. DNA w pewien sposób miało łączność między tymi częściami. Tak więc, jak wiecie, to, co nazywa się odpadkami DNA w rzeczywistości jest pozostałością struktur z czasów przed upadkiem Atlantydy. Z chwilą urodzenia Jezui przez ciebie, moja piękna, gdy narodzi się w tej świadomości, cała struktura DNA zostanie znowu przebudzona. To naprawdę będzie czymś jak otwieranie się kwiatu. DNA będzie nieco, ale niewiele, różne od tego z czasów Atlantydy. Nastąpi to otwieranie się kwiatu, a podczas tego procesu wszyscy ci, którzy pozostaną na tej planecie przeżyją przebudzenie, otrzymają świadomość, pamięć wszystkiego tego, kim są i kiedykolwiek byli od chwili stworzenia. Tak więc, jest to chwila pełnego powrotu pamięci u tych wszystkich, którzy pozostali na tej planecie. U wielu – tych, którzy nie bardzo się przygotowali – to przeżycie spowoduje spore zagubienie. Nie będą wiedzieli, co się dzieje, dlatego będzie całkiem dużo pracy do szybkiego wykonania przez tych, których uczyliście, polegającej na pomaganiu ludziom zrozumieć, co się im stało. W istocie będzie to tylko początek.

Powód, dla którego zostaniesz na tej pięknej planecie jeszcze przez może dziesięć lat to uczenie ludzi jak korzystać z tego, co do nich wróciło, co zostało im dane, aby mogli zacząć żyć prawdą kim i czym są, żyć darami, które im dałem w uznaniu ich, zdawać by się mogło, niekończącej się służby w tej świadomości. Jest to świadomość, która dla tak wielu wydawała się trwać bez końca, dlatego twoje nauczanie na ten temat będzie narzędziem i darem, dzięki któremu ludzie zaczną panować nad tym, co im dałem i w ten sposób będą mogli w pełni żyć tym Złotym Wiekiem, który na nich zstąpił. I tak jest.

**Carolyn** – Dziękuję. Są ludzie, którzy wątpią, że dusza, która była Jezua znów się narodzi, a uzasadniają to tym, że nie widzą takiej potrzeby. Mówią, że gdyby Jezua chciał powrócić, mógłby tu być po prostu na planie eterycznym. Być może twoje wyjaśnienie będzie pomocne ludziom, by zrozumieli, dlaczego rzeczywiście konieczne jest, aby znów urodził się jako ludzka istota, a nie przebywał tu tylko na planie eterycznym.

**Richard** – Na waszej planecie jest wiele opinii, wiele poglądów, wiele wierzeń o tym, co się dzieje, co musi się stać, co jest właściwe. W pewnym sensie wszystko to jest dobre. Wszystko to jest częścią tego, jak wyglądało życie, jak ludzkość borykała się z pogodzeniem faktów, gdy była od nich odłączona, gdy kryły się w przesłoniętej świadomości. To aspekt ludzkości próbuje ponownie połączyć się, mimo że wszystko wydaje się zagmatwane, wewnętrznie sprzeczne i dyskusyjne. Niektórzy ludzie w tej sprawie są nastawieni dość bojowo i wierzą w swoje racje do tego stopnia, że kompletnie zamykają się na każdą inną możliwość w swoim myśleniu i w myśleniu innych, którzy mogą ich słuchać. Wszystko to jest dobre, gdyż wszystko jest odbiciem tego sięgania do ich Stwórcy, tej wiedzy, która trwała przy nich wewnątrz tej przesłoniętej świadomości. Jak wiesz, jest to część tego, co chciałem zrozumieć poprzez ten eksperyment – czy będą sięgać dalej w ten sposób i próbowali zrozumieć, ponownie się połączyć, ponownie odkryć prawdę kim i czym są. Chociaż to zmaganie pod wielu względami wydawało się zagmatwane, przyglądałem się z wielką radością jak ta tęsknota rozwijała się i wyrażała na wiele sposobów. Zatem, wszystko to jest

dobrze. Niczego z tego nie osądzam. Tak więc, nie zachęcam was do wdawania się w jakąkolwiek debatę, jakiegokolwiek wyrażanie tych poglądów, a to Richard czasami robił, sam się w ten sposób ucząc i nauczył się wychodzić ponad to. Chcę, abyście po prostu trwali jako ostoje, którymi jesteście i wyrażali prawdy, które możecie zebrać tak bezpośrednio ode mnie, gdyż tak postanowiliście i ja tak postanowiłem. Chcę, więc, abyście głosili prawdę o tym, co się objawia. Usłyszy ją stopniowo coraz więcej ludzi.

Jak powiedziałem, nie macie angażować się w debatę. Jesteście jak latarnia morska, do której światła prawdy ludzie będą przyciągani jak ćmy do płomienia. Będą was słuchać i będą widzieć dowody, a gdy porównają wasze słowa z tymi dowodami na planie fizycznym – tym, jak żyjecie i co robicie, nie będą mogli zignorować tej prawdy w tamtej rzeczywistości. Właśnie dzięki tym pęknięciom w ich wierzeniach, dzięki obserwacji was i tego, co robicie, prawda, którą przynosicie ode mnie wnika do ich świadomości i przebudzi ich. Taki będzie mechanizm rozwoju sytuacji.

Zatem, jest to po prostu kwestia waszego mówienia prawdy, jaką jesteście i jak to już robiliście, poczynając od wizji z listopada ubiegłego roku ([http://www.iamjeshuareturned.com/the\\_means\\_of\\_the\\_trigger.html](http://www.iamjeshuareturned.com/the_means_of_the_trigger.html)) dotyczącej kręgu zbożowego i wzoru, który zawierał, mówiącego o roku 2012 i o przyjściu Jezui w ten sposób. Po prostu musicie dzielić się tym, z czym ja tutaj podzieliłem się z wami i czym już się dzieliliście, a ta prawda wejdzie przez to pęknięcie, tę szczelinę, która powstanie w wyniku działań was dwojga na tej planecie. Jest to mechanizm, który zaprojektowałem i on pięknie zadziała – zapewniam was. Rozumiem naturę wierzeń, naturę istniejącej świadomości i rozumiem, jak znakomicie wy dwoje spowodujecie jej pęknięcie, trwając w swojej prawdzie i pozostając tymi, kim jesteście. Będzie odmładzanie, początek okazywania waszych umiejętności, uzdrawianie, kreacja, kochanie, nauczanie, rozpoczęcie rozpowszechniania się waszego nauczania, zapalenie się tych świateł, o których mówiłem. Wszystko to będzie obecne, a część z tego będzie prawdą o tym, dlaczego Jezua powrócił, co robi i dlaczego nie stanie się postacią publiczną (bo nie musi nią być). Będzie tylko pięknym małym chłopcem, posiadającym wszystkie swoje umiejętności w małym ciele. Będzie naprawdę cudownie – on, ze wszystkimi swoimi zdolnościami i wy, a wy troje wiedzący, kim i czym jesteście. Wy dwoje będziecie wyrazem, jeśli można tak powiedzieć, Ojca i Matki Boga przynoszących to dziecko, tak jak zrobiliśmy to my, ja i Alorah przynosząc kogoś, kogo znacie jako Marietta (monada, która przysłała Jezusę). Będzie to odbicie na waszej planecie, w waszym wymiarze tej prawdy. I tak jest.

**Carolyn** – Dziękuję ci za wyjaśnienia. Rozumiem je. Odpowiedziałeś pięknie i za to ci dziękuję. Ale w moim pytaniu był też nieco inny aspekt, trochę z naukowego punktu widzenia i myślę, że może dlatego nie chcesz go dyskutować. Ale ja myślę, że trzeba o tym wiedzieć, gdyż to, co Jezua robi albo będzie robił odnosi się do ludzkiej postaci, dzieje się w fizycznym ciele i stąd wynika konieczność, aby był w ludzkiej postaci, żeby mógł to zrobić. Czy moje rozumowanie jest słuszne?

**Richard** – Tak, jest. Ale nie jest to tyle sprawa naukowa, co, można powiedzieć, sprawa prawa. W pracy, którą wykonywaliście widzieliście, że istnieje konieczność, na przykład przy niektórych uzdrawianiach, by ktoś utrzymywał przestrzeń wewnątrz tego wymiaru. Chociaż to nie jest dokładnie to samo, ale jest bardzo bliskie podobieństwo. Aby rozpocząć to przekształcenie, prawo nakazuje, by Jezua był obecny w tym wymiarze. Trzeba, żeby przeszedł proces wchodzenia do tego wymiaru w fizycznej postaci, aby mógł zaangażować się w niego w sposób konieczny dla zajścia tego przekształcenia, konieczny do wydarzenia się tego cudu. On musi tu być – jest to czyste i proste. Czuję, że Richard teraz myśli, że jest to jak angaż, angaż energetyczny Jezui przez połączenie się z energią, wyrazem DNA na tej planecie i przez to łączenie budzenie go, podnoszenie go, składanie na powrót razem. Ma to wiele wspólnego ze sposobem, którym wy oboje uzdrawiacie – to bardzo podobny proces. Jezua musi tam być, by tego dokonać. Jak powiedziałem, on to robi w chwili swojego urodzenia, a wy tego doświadczycie. Wy dwoje będziecie z nim, przeżywając ten prawdziwie cudowny moment.

**Carolyn** – Dokładnie takiej odpowiedzi chciałam. Miałam nadzieję, że jej nam i innym udzielił i za to ci dziękuję. Właśnie o to mi chodziło. Nie myślałam o tym pod kątem prawa, ale wydaje mi się, że odbierałam to jako takie, niemniej nie myślałam w ten sposób. Czy również prawdą jest to, że jednostki, u których zmienia się DNA, noszą DNA krwi Jezui, które było przenoszone z pokolenia na pokolenie? Czy można tak powiedzieć?

**Richard** – Tak, a Jezua to wyjaśnił. Jak wiesz i jak wielu na twojej planecie wie, DNA ludzi było manipulowane przez inne rasy, przez istoty, które działały wykraczając poza swoje prawa i dokonały zmian w DNA w swoich własnych celach. Ci, którzy to zrobili, żałują swoich decyzji i obecnie pomagają w tym uzdrawianiu. Jak wiesz, jednym z celów Jezui i Marii Magdaleny w tamtym życiu 2000 lat temu było odnowienie tego DNA, wy dwoje zaś, jako jego rodzice w tamtym życiu, przygotowaliście grunt, by tamto działanie w pełni zostało zrealizowane. Dzięki temu, jak wiesz, tamto odświeżenie DNA w ciągu 2000 lat rozprzestrzeniło się na całą ludzkość. Wielu, słysząc to, będzie wątpić, czy tak mogło być. Wiem, że Richard wykonał proste obliczenia, które pokazują, że w tych 2000 lat tak mogło się stać po wielokroć. Tak więc, zostało to dokonane. Odnosi się to do wszystkich ludzi na waszej planecie, gdyż są tam pewne istoty, które wyglądają jak ludzie, ale nie są takie jak istoty z tej planety. Cała ludzkość, wszyscy ci, którzy noszą to DNA ludzkości, mają to DNA odświeżone.

Zatem, skutki majstrowania ludzkim DNA zostały usunięte. Zostały zniwelowane dzięki mocy tego cudownego klejnotu, jakim jest DNA, zaprojektowanego tak znakomicie i wyrażonego tak znakomicie. Zostało ono przez te 2000 lat rozprzestrzenione na całą ludzkość, żeby przygotować ją na ten moment. Wy dwoje pilnie pracowaliście przez wiele wcieleń, aby zapewnić rozpowszechnienie się tego DNA, linii krwi, na całą ludzkość. Przychodziliście wiele razy, by to robić. Dziękuję wam za tę usługę. Jak wiecie, organizacja, którą znacie jako Kościół Katolicki prowadziła poważną kampanię mającą na celu zniszczenie tej prawdy, tej linii krwi, tego rozprzestrzeniania na całą ludzkość, gdyż, z czego wy dwoje z pewnością zdajecie sobie sprawę, Kościół Katolicki i wszyscy, którzy się z niego wywodzą w imieniu Jezui, nie oddawali prawdy o tym, kim i czym był Jezua, jak zaczęłaś to ujawniać w swojej *Podróży duszy (Soul Journey)* w serii Jezui i w jego osobistych przesłaniach z serii *Jeshua Messages*.

Kościół Katolicki użył jego imienia jako usprawiedliwienie stworzenia struktury władzy i kontroli. Takie działanie nie jest działaniem Światła, co wy dwoje dobrze rozumiecie. Jezua uczył zwracania się do wewnątrz, tego, że wystarczy zwracać się do własnego wnętrza, że jedyny kościół, jaki jest wam potrzebny to fizyczne ciało z jego nadzwyczajnymi zdolnościami, że do tego nie potrzebujecie nikogo innego. To kłamstwo zaczęło się od postaci znanej jako Paweł. Jak dobrze wiecie, nie należał on do pierwotnej grupy, której Jezua nauczał i z którą pracował. Ci tak zwani ojcowie kościoła byli bardziej zainteresowani władzą i kontrolą oraz manipulowaniem ludźmi dla własnych korzyści i własnych celów. Wykorzystali więc prawdę i wypaczyli ją dla własnych celów. Linia krwi, jak ją nazywacie, miała na celu wyzwolenie i przebudzenie ludzkości w tym wkrótce mającym nadejść czasie. Takie wyzwolenie ludzi w żaden sposób nie zgadzało się z celami Kościoła Katolickiego, dlatego bardzo intensywnie pracowali nad zatajeniem tego aspektu. Jeszcze raz dziękuję wam dwojgu za to, co zrobiliście przez te liczne życia, w których przychodziliście i ochranialiście oraz odświeżaliście i wzmacnialiście tę strukturę DNA, która zaczęła się od przepięknego ślubu Jezui z Marią Magdaleną.

**Carolyn** – To wszystko jest po prostu pięknie. Ale otrzymamy mnóstwo gniewnych e-maili.

**Richard** – Tak, otrzymamy.

**Carolyn** – W porządku, gdyż i tak kiedyś będziemy się ich musieli spodziewać.

**Richard** – Istotnie. Nikt nie przewodzi bez tych, którzy krytykują, tych, którzy nie zgadzają się, tych, którzy pragną ściągnąć w dół, umniejszyć, zniszczyć, a szczególnie w tej świadomości, a wy będziecie, ja to wiem, liderami w niesieniu mojego przesłania, którymi faktycznie już jesteście.

**Carolyn** – Czy jest coś, o co chciałbyś, żebym zapytała, coś, czego być może jeszcze nie poruszaliśmy?

**Richard** – Chcę tylko, byście oboje znali miłość, jaką dla was mam, gdy wy zaczniecie prawdziwie budzić się na to, kim i czym jesteście oraz dlaczego jesteście tutaj i gdy zaczniecie żyć tym wszystkim. Chcę, abyście pamiętali o miłości, w której was utrzymuję podczas, gdy wy jeszcze raz idziecie w służbie.

**Carolyn** – Dziękuję. Pomyślałam o jeszcze jednym pytaniu, które chciałabym zadać – to jest takie interwiew z Bogiem na temat roku 2012 – bardzo mi się podoba. Chciałabym poznać, Ojczy, twoją definicję Wzniesienia. Jak ty je widzisz?

**Richard** – Dziękuję ci za tę okazję do wyrażenia tego. W kontekście waszej planety, wy jesteście zainteresowani transformacją, przemianą w świadomości, która zajdzie na waszej planecie i w waszej planecie i we wszystkim, co jest obecne na waszej planecie i w jaki sposób będzie ona przebiegać w przypadku każdej żywej istoty w zależności od wyboru, jakiego dokona. Dlatego skupialiśmy się przede wszystkim na tym przejściu, a jest ono samo w sobie ważne. Ważne jest nie tylko dla istot obecnych na tej planecie. Istnieje bowiem idea, struktura, z którą już zaczęliście się łączyć. Chodzi o to, że stworzenie możecie postrzegać jako coś zaczynającego się w centrum i spływającego w dół; wszystko dzieje się w tym samym czasie – jest to odbicie równowagi rzeczy. Spoczywa ono na podstawie w postaci najgęstszej formy świadomości. Rozumiem przez nią tę formę świadomości, w której istnieją świadome istoty, żywe istoty posiadające dusze takiej natury, jak ludzie.

Tym najniższym punktem, jak wiecie, jest planeta Ziemia. Dlatego całe stworzenie w pewnym sensie spoczywa na świadomości planety Ziemi. Właśnie dlatego w tej grze, którą wszyscy rozgrywaliśmy i rozgrywamy, ciemne siły próbowały zapanować nad tą planetą, nad tą świadomością, bo rozumiały one, jak wszelka świadomość spoczywa na tej podstawie. Częścią zachodzącego obecnie procesu jest podnoszenie się tej podstawy. W miarę jak się ona podnosi, podnosi z sobą też świadomość w całym kosmosie, a więc wszędzie wyzwala Wznoszenie. Wszędzie wiąże się z tym zmiana w świadomości, być może w wielu obszarach nie tak radykalna, jaką będzie na waszej planecie, niemniej będzie znacząca. Może to się wydać dziwne, ale energie spływają w dół przez kosmos nie tylko z Centrum Galaktyki, które wielu wiąże z rokiem 2012, ale także z Centrum Kosmosu, wprost ode mnie, od Boga Ojca/Matki, i płyną przez całą drogę aż do waszej planety. Ma to wpływ na całe stworzenie. Wy zaczęliście to dostrzegać podczas wykorzystywania energii, które przyszły poprzez ostatnie zaćmienie. Gdy wyrazicie je w waszej domenie, ma to wpływ na cały kosmos – widzieliście to. Zatem, Wzniesienie będzie miało tego rodzaju wpływ na wszystkie istoty w kosmosie.

Jest jeszcze inny aspekt warty wspomnienia i być może jest to dla mnie dobra okazja do uświadomienia całej ludzkości tego, o czym wy dwoje już wiecie. Chodzi o to, że tzw. 200 000-letni cykl ludzkości na planecie Ziemi, który kończy się w 2012 roku nie dotyczy tylko ludzkości. Wy dwoje dobrze wiecie, że jest to także koniec cyklu ciemności, ciemnych sił. Wszystkie ciemne siły w taki czy inny sposób wracają do domu. Zajmie trochę czasu, zanim proces ten całkowicie się zakończy, ale ogólnie rzecz biorąc większość już wróciła do domu. Także wiele szkód w kosmosie zostało już naprawionych dzięki pracy was dwojga. A więc, jest to zakończenie owego cyklu, który jest bardzo, bardzo długi. Ponadto, i znów 'jak wiecie,' w stworzeniu istnieje cykl nazywany cyklem Brahmy. Jest to coś, co na waszej planecie rozumieją w hinduizmie. Mówią tam o cyklach Brahmy – wdechu i wydechu Boga – tak to tłumaczą. Jest w tym prawda. Obecnie doświadczyliśmy, my lub wy – jak wolicie, wydechu Brahmy. Zatem, punkt w roku 2012 jest też punktem, w którym zaczyna się wdech, punktem, w którym kończy się rozszerzanie się kosmosu i wszystko, co wyrażało się na zewnątrz, zaczyna wracać, zaczyna powrotną podróż do centrum.

Ta podróż jest z definicji podróżą świętowania, ponieważ dotąd wszystkie dusze były w podróży doświadczeń, zbierania doświadczeń dla siebie i dla mnie, a po prawdzie dla każdej istoty w kosmosie, ponieważ ci, którzy chcą poszukać i poznać mają możliwość dostępu do wszystkich doświadczeń kosmosu. Wraz z powrotnym cyklem wszystkie czujące istoty

zaczynają się wznosić, wracać, nakładać na jedność, jaką jest całe stworzenie, cała ekspresja pochodząca ode mnie, mój wyraz. Jest to więc radosny czas i jest to jeden z powodów, dla których cykl sił ciemności musiał się skończyć. Jak już wam powiedziano, musiał się zakończyć zanim zacznie się wdech, aby aspekty ciemności nie wróciły wraz z nim, tak jak działo się to w innych cyklach Brahmy. Bo, jak wiecie, cykle ciemności były o wiele dłuższe niż pojedyncze cykle Brahmy. Nie chcę wchodzić zbyt głęboko w te zagadnienia, ale wiem, że wy dwoje rozumiecie to.

Tak więc, jest to chwila wielkiej zmiany w stworzeniu. Naprawdę zbliżamy się do nadzwyczajnego punktu zwrotnego. Jak Richard, i myślę, że wy oboje zdaliście sobie sprawę z tego, że zbieżność doświadczeń na Ziemi z zakończeniem w tym punkcie zwrotnym była zamierzona. I to właśnie się dzieje. Zatem, jak wiecie, ten czas roku 2012 został obrany nawet jeszcze zanim została stworzona wasza galaktyka. Ten moment w dziejach ludzkości został wybrany zanim została stworzona wasza galaktyka. Planowane cykle są długie, planowanie jest gruntowne. Nic nie jest pozostawione przypadkowi. I tak jest.

**Carolyn** – Dziękuję, jest to piękne. Chciałabym trochę podyskutować o drodze, jaką ludzkość przejdzie jeśli chodzi o Wzniesienie i o owej koncepcji, według której ciało i dusza przejdą do następnego wyższego wymiaru, bez potrzeby, by ciało umarło. Rozszerz, proszę, tę myśl.

**Richard** – Mogę to zrobić. Ludzie, ogólnie rzecz ujmując, zapomnieli zdolności swojego ciała. Było to jednym ze skutków owego upadku [Atlantydy] i są tacy, którzy to rozumieją i włożyli wiele pracy, aby zapewnić, że ludzkość nie będzie pamiętać. Była to część agendy tych, którzy poszli drogą ciemności. I znów, nie ma w tym osądzania; był to po prostu rozwój biegu zdarzeń w tej świadomości. Przyszło z tego wiele nauki, jak już mówiłem. Zatem, zapomnienie tych zdolności leżało w planach. Istnieli jednak tacy, którzy je pamiętali. Tych wielkich ludzi nazywacie joginami i mieszkają oni przede wszystkim w Indiach. Pamiętali oni niektóre z tych zdolności ciała, które wykraczają ponad codzienne doświadczenie czasu i przestrzeni. Znają zdolność do bilokacji, do pojawiania się ciała w wielu miejscach, do przemieszczania ciała w jednej chwili z miejsca na miejsce (do teleportacji), do łączenia się z energiami eterów, do myślokształtów tam się znajdujących, a zatem do komunikowania się z dowolnymi miejscami w kosmosie i oczywiście wszędzie na tej planecie, a zatem do bycia świadomymi w znacznie wyższym stopniu niż obecnie większość ludzkich istot. Tak więc, przejście do wyższych wibracji nie jest czymś naprawdę nowym dla ciała, ale jest czymś, czego bardzo niewielu jest świadomych. Będą też aspekty nowe, ponieważ będzie to pierwszy przypadek, że rasa istot znajdzie się w fizycznym ciele w tym, co znacie jako anielski wymiar. Będzie to ekscytujący czas, gdyż zabierzecie umiejętności i zdolności fizycznego ciała do tego wyższego poziomu świadomości. Jak Pan Metatron już mówił, moim zamiarem jest, by ci, którzy przeniosą fizyczne ciało, chociaż ono zmieni się i ulegnie przekształceniu, zachowali w nim całą pamięć, wszystkie jego doświadczenia i wszystkie zdolności na całej drodze powrotnej do chwili połączenia się ze mną w centrum kosmosu. Jest to część daru jaki otrzymacie za wszystko to, przez co przeszliście na tej planecie. Mówię więc, że częścią całego procesu jest ponowne przebudzenie zdolności, które niektórzy już znają. Jest to jeden z powodów, dla których ci wielcy jogini przebywali na Ziemi i wykonali swoją pracę. Tę pamięć oni noszą dla ludzkości i dzięki temu reszcie ludzkości będzie znacznie łatwiej przypomnieć sobie te zdolności, jako że poprzez ich prace są one obecne w świadomości planety, świadomości ludzkości. Mówię więc, że będzie to oparte na zdolnościach ale wzbogaconych, gdyż ciało przejdzie na poziom wibracji, na którym nie było przedtem. To wszystko jest zaprogramowane w waszym ciele; nie będzie to czymś trudnym. Po prostu będzie.

**Carolyn** – Jest to tak piękne, dziękuję. Wiem, że ta podróż duszy w rzeczywistości jest po to, by przeżyć i znaleźć powrotną drogę do ciebie. Chciałabym, abyś, jeśli możesz, powiedział nam i tym, którzy to czytają i słuchają coś o tej podróży. Spotykamy się z opiniami, że końcem tej podróży ma być proces Wzniesienia, a wiemy, że tak nie jest. Wiemy, że prawdziwa podróż naprawdę dopiero się zaczyna. Zatem, czy mógłbyś podać jakieś informacje o tym, jak zaplanowałeś przebieg tej podróży? Będzie to ucieleśniona dusza w

drodze do anielskiego królestwa. Czy mógłbyś powiedzieć, jak ciało i dusza, czyli jednostka, znajdują drogę ku tobie? Czy jest w niej coś, co nie zostało jeszcze ujawnione? Byłabym wdzięczna za jakieś uwagi.

**Richard** – Nie chcę odkrywać wszystkiego o tej podróży w tym momencie, gdyż myślę, że obecnie byłoby to chyba zbyt trudne do wytrzymania przez większość ludzi. Ale stosowne będzie podzielenie się częścią kontekstu tej podróży, jak ona będzie przebiegać. Zaczniemy od natury tego, co zostało pierwotnie stworzone i co doprowadziło do wyrażenia się w postaci każdego z was. Każdy z was został stworzony jako dusza, co jak myślę wiecie, ona zaś została stworzona z energii Boga Ojca/Matki. Nie musimy wchodzić w szczegóły jak to wszystko się odbyło, wystarczy, że zapamiętamy, że tak jest. Wszyscy jesteście stworzeni jako istoty Światła. Stworzona została dusza, która posiada daleko większe możliwości niż to, co wy, jako istoty ludzkie, możecie sobie wyobrazić. Jest to coś, co ma wielokrotnie więcej cząstek mojej istoty, mojej energii niż wasze fizyczne ciało mogłoby pomieścić. Próbowanie wyrażenia całości duszy w ludzkiej postaci byłoby niczym upychanie słonia w małej butelce. Myślę, że możecie sobie uzmysłwić, jakie to byłoby przeżycie dla słonia.

Z tego powodu dusza, monada, jak ją się często nazywa, wysyła palec siebie w celu wyrażenia w fizycznym ciele. Dusza, którą znacie jako swoją duszę, jako istotę ludzką jest bardzo małym aspektem całości duszy, którą jesteście, monady, którą jesteście. Wszystkie wyrazy waszej duszy, które są obecne albo były obecne w postaci znanego wam ludzkiego ciała, wszystkie one są pojedynczo wysyłane jako kilka cząstek całości tej duszy. Niektórzy z was wiedzą, że żyjecie doświadczając liniowego czasu, co jest iluzją i należy do tych rzeczy, które znikną w roku 2012, wraz z tym jak przypomnieć sobie, kim i czym w pełni jesteście – całą drogę wstecz do momentu waszego stwarzania. Tak więc, te palce istnieją, wszystkie te linie czasowe obecnie istnieją, wszystkie te wyrażenia. Ta podróż to podróż, po części, tych indywidualnych cząstek, jak również podróż monady, która jest znacznie bardziej złożona, obejmuje znacznie szerszy wachlarz doświadczeń, doświadczenia wielu wcieleń, nie tylko w ramach świadomości Ziemi, ale też gdzie indziej w kosmosie.

Wszystkie te doświadczenia są zbierane przez monadę i jeśli, jako ludzkie istoty w tym czasie, zdecydujecie, będziecie faktycznie mogli podłączyć się do tych doświadczeń i czerpać z nich – niektórzy już to robią. Jest to prekursor tego, co się stanie w roku 2012 wraz z narodzeniem Jezui, gdy cała pamięć zostanie pobudzona. Wy zaczynacie to teraz robić, a osoba, która zadaje te pytania, znana wam jako Carolyn Evers, ta ekspresja Alorah, która przejawiała się obecnie, potrafi to robić prawdopodobnie lepiej niż większość. Ona dość intensywnie przywoływała swoje poprzednie życia, w szczególności na tej planecie i rozumie naturę tej podróży. Ta podróż to podróż, z waszej perspektywy, grupy indywidualnych cząstek, które poruszają się po tym wymiarze przez tzw. czas wstecz ku ponownemu scaleniu z waszą monadą i poza nią, ponownemu scaleniu tej monady ze mną w miarę jak zamykamy ten cykl Brahmy, a przynajmniej tak może się wydawać, ponieważ istnieje jeszcze pewien poziom świadomości, w którym istnieją wszystkie te cykle Brahmy. Myślę, że na razie tyle wystarczy.

**Carolyn** – To piękne i właśnie o taki przegląd mi chodziło, a nie o jego indywidualny aspekt. Chciałam, by ludzie otrzymali ogólny szeroki ogląd tej podróży, która jest tak wspaniała.

**Richard** – Taką prawdziwie jest.

**Carolyn** – Ponieważ ten temat to Wzniesienie, a z historycznego punktu widzenia bardzo ważnym aspektem Wzniesienia jest kalendarz Majów i ludzie, którzy go nagłośnili. Być może warto byłoby zacząć od wyjaśnienia, kim Majowie byli, tak jak się przedstawiali tu na Ziemi. Myślę, że byłoby to bardzo pomocne. Czy możemy to zrobić?

**Richard** – Jest to doskonałe pytanie i ma ważny związek z tym, co się dzieje. Ciekawe, że większość dyskusji o roku 2012 i znaczna część waszej historii ignoruje to, co na waszej planecie wydarzyło się jakieś 12500 do 13000 lat temu, a co znacie jako upadek Atlantydy. Są tacy, którzy usilnie pracowali nad pogrzebaniem tej wiedzy. Zapisy historii w skamielinach, dowody tego, co wtedy istniało, zostały starannie wyrugowane; dotyczy to nie tyle zapisów w samych skamielinach, co artefaktów i innych rzeczy, które zostały znalezione

na waszej planecie. Istnieją tacy, którzy bardzo ciężko pracują nad zniszczeniem i usunięciem wszelkich dowodów, które mogłyby pokazywać prawdę o Atlantydzie. Ale znowu – jest to część składowa gry, którą bardzo energicznie i bardzo dobrze rozgrywali ci z chodzących po tej planecie, którzy należą do tzw. ciemności. Prawdą jednak jest to, że ów upadek w Atlantydzie rzeczywiście zdarzył się, a obecnie ciągle istnieją tego dowody, a niektóre z nich są dobrze znane i udokumentowane. Prawdą jest, że Majowie byli głęboko powiązani z tymi w Atlantydzie. W rzeczy samej, ich przodkowie wyszli z atlantydzkiego doświadczenia, dlatego ich przodkowie posiadali tę wiedzę. Ludzie w zdumieniu patrzą na Majów i zastanawiają się, w jaki sposób mogli oni osiąść tę wiedzę.

Na pozór prowadzili tak niewyszukane życie, a mimo to przechowywali tę wiedzę. Ludzie patrzą na to i próbują wyjaśnić tym, że oni prowadzili te studia przez tysiące lat. Ja przyglądam się temu z rozbawieniem, gdyż w rzeczywistości tej zasłony świadomości dawniej nie było, a zawsze byli tacy, którzy różnymi sposobami potrafili przeniknąć tę zasłonę, tak samo jak Carolyn to robi obecnie w swojej pracy. Zawsze tacy istnieli. Takimi byli pod wielu względami szamani. Oni na ogół wykorzystywali w tym celu miejscowe halucynogeny itp., ale też poszli dalej. Dzięki tym procesom do waszej świadomości przyszło bardzo, bardzo dużo wiedzy. Ta wiedza jest dostępna. Jak, u licha, myślicie, skąd prorocy, których macie w pisanej historii, zdobywali swoją wiedzę, jeśli nie w ten sposób? Oczywiście, właśnie tak ją pozyskiwali.

Organizacja, którą znacie jako Kościół Katolicki w swoich wysiłkach oddzielenia ludzi od ich ducha energicznie tłumiała i niszczyła tego rodzaju przejawy, starając się uczynić demonów z tych, którzy wykazywali takie umiejętności. Ale dość o tym. Majowie przenieśli tę wiedzę z Atlantyd. Zachowywali ją i wyrażali na różne sposoby, które teraz widzimy. Częścią ich zadania było zapewnienie, by przesłanie o roku 2012 i końcu liniowego czasu zostało zasiane w taki sposób, aby zostało ponownie odkryte w tym czasie. I tak też się stało. Tak więc, oni odegrali swoje role bardzo dobrze. Obecnie pojawiają się tacy, którzy utrzymują, że mają rodowód Majów i myślą, że przemawiają w imieniu Majów. Nie dajcie się zwieść ich informacjami, gdyż oni nie niosą prawdy o tym, co Majowie mówili o roku 2012. Jest to przejście. Jest to harmonizowanie (ang. *alignment*). Sprowadza ono energię, jakiej nie możecie sobie wyobrazić. Jest to transformacja świadomości, jakiej nie możecie sobie wyobrazić. Nie chodzi w tym, w żadnej postaci, o kraje czy organizacje lub jakiegokolwiek grupy ludzi zbierających się do zrobienia czegoś. Jest to osobista, indywidualna podróż, indywidualny wybór. Nieodwracalna decyzja zapadła. Podjąłem tę decyzję dawno, dawno temu, jeszcze zanim powstała wasza planeta, nawet zanim została stworzona wasza galaktyka. Ja zaprojektowałem ten moment w czasie, dlatego nie musicie się w tym wzglądzie o nic martwić.

Wielu ludzi mówi o zbieraniu się razem w społeczności i planowaniu lepszego trybu życia. Nie ma nic w tym złego, ja do tego zachęcam, ale nie dajcie się zmylić. Wybór na poziomie grupy, o jakim wielu mówi, niewiele zmieni stan rzeczy; tu chodzi o wybór każdej jednostki, w czasie między teraz i momentem, kiedy te energie przyjdą. Jest to wybór indywidualny, którego trzeba dokonać niezależnie od kraju, w którym ktoś się znajduje, niezależnie od społeczności czy organizacji, której jest członkiem, niezależnie od religii, niezależnie od wykształcenia czy wiedzy, jaką posiada. Wszystko to sprowadza się do zera. Jest to po prostu osobisty wybór, wybór, którego każdy z was musi dokonać i będzie posiadał do tego niezbędne informacje – nie będzie nikogo, kto o tym nie będzie wiedział.

Moglibyście powiedzieć, że ta podróż będzie trudniejsza dla tych, którzy w tym życiu wybrali drogę ubóstwa, gdyż mają gorszy dostęp do pewnych bardziej bezpośrednich kanałów (mediów). Ale każdy na tej planecie będzie o tym wiedział. W ostatecznym rozrachunku nie ważne są szczegóły drogi, jaką wybrali. Wszyscy będą wiedzieli. Tak więc, Majowie przekazali informacje o tym zharmonizowaniu od swoich przodków z Atlantyd, którzy, oczywiście, o nim wiedzieli, tak samo, jak przywódcy w Atlantydzie rozumieli i wiedzieli, że tamten upadek nastąpi. Właśnie dlatego posłali niektórych ludzi do różnych miejsc, aby zachowali tę wiedzę. Wysłali Magów (ang. *Magi*), wysłali Majów, aby te informacje, ta wiedza

mogła być zachowana a informacja przekazana w sposób, jaki chcieli. I Majowie wykonali swoje zadanie doskonale.

**Carolyn** – Dziękuję za cenne i klarowne wyjaśnienia. Zatem, sam ten kalendarz, jak to rozumiem, jest metodą zliczania. A licząc dochodzimy do daty o wielkiej wadze, do daty, o której mówimy. Staram się zrozumieć, jak to zliczanie powstało. Czy miało to jakiś związek ze znajomością cykli samego wszechświata i czy to właśnie jest odzwierciedlone w tym zliczaniu i w tym szczególnym momencie? Czy może jest to coś innego?

**Richard** – Majowie znali wiedzę o cyklach, o których wam mówiłem i wiedzieli, że te cykle istnieją na wielu poziomach. Rozumieli ruchy planet i gwiazd w kosmosie, mechanizm zegarowy, koła napędowe w kosmosie, które dyktują rozwój świadomości na tej planecie. O tym rozwoju świadomości zaczął mówić Jezua w swoich przesłaniach w okolicy zaćmień i innych rzeczy. Jest tam mnóstwo wiedzy dla tych, którzy zechcą tam zobaczyć i posłuchać w szczególności tego, czym podzielił się Jezua. Jest głęboka prawda w tym, że kosmos jest jak mechanizm zegarowy, który rozwija się, napędza oraz zarządza i kształtuje świadomość na tej planecie. Jest on jak kwiat, który podąża za słońcem, a gdy słońce świeci mocniej w letnie miesiące, także kwiat rozwija się, przekwita i obumiera do następnej pory roku. Tak samo dzieje się tutaj – kwiat świadomości był uśpiony od tamtego upadku (jesieni). Energie, które przychodziły, szczególnie poczynając od roku 1987, jak piszesz to w swojej witrynie ([http://www.the2012countdown.com/The\\_2012\\_Time\\_Line.php](http://www.the2012countdown.com/The_2012_Time_Line.php)), zwiększają swoją intensywność i znaczenie i w pewnym sensie kulminują po wyjściu z fazy przygotowawczej wraz z energiami, które ostatnio przysły poprzez te trzy zaćmienia, a szczególnie przez ostatnie zaćmienie. One budzą żarówkę świadomości ludzkości, a ona zaczyna znów wznosić się ku słońcu, słońcu, które znajduje się w centrum kosmosu. Tym słońcem jestem ja. Zatem ona zaczyna jeszcze raz rozkwitać i to decyduje o rozwoju wypadków.

**Carolyn** – Dziękuję. Dokładnie o to mi chodziło. Na razie dziękuję. Odpowiedziałeś na każde pytanie, które miałam i jestem pewna, że gdy uzbieramy więcej, będziesz tak łaskawy i przyjdiesz odpowiedzieć, gdyż twoją wolą jest, by ludzie wiedzieli i rozumieli, co ich czeka w najbliższej przyszłości. Tak więc, dziękujemy ci za przybycie i przekaz.

**Richard** – To dla mnie przyjemność. Wspaniale jest mieć otwarty ten kanał, kanał, który był ukryty. Bardzo uśmialiśmy się, oglądając go jak się zмага. Jak widzieliście, wy dwoje wzajemnie się uzupełniacie. W twoim channelingu są pewne aspekty, które są znakomite. Przenosisz energie i wachlarz prezentacji w swoich channelingach, które są po prostu świetne. Zabiera ci to dużo energii. Channeling Richarda jest trochę inny. On robi przekaz w innym miejscu i dlatego nie kosztuje go to tyle energii, co ciebie. Dlatego też może prowadzić te dłuższe sesje, chociaż teraz jest już zmęczony. Zatem, dziękuję wam obojgu. Życzę wszystkiego dobrego.

**Carolyn** - Dziękuję.

Tak kończy się ta nadzwyczajna rozmowa. Materiał ten posiada prawa autorskie, ale można go udostępniać innym osobom, byle w całości. Zapis tekstowy jest dostępny do pobrania w internetowej witrynie [www.the2012countdown.com](http://www.the2012countdown.com)

Nasze witryny to: [www.the2012countdown.com](http://www.the2012countdown.com) , [www.metatronminutes.com](http://www.metatronminutes.com) oraz [www.lamJeshuaReturned.com](http://www.lamJeshuaReturned.com) , ta ostatnia została stworzona według osobiście wyrażonych wymagań Jezui.

Nasza praca uzdrawiania, w której uzdrawiamy i oczyszczamy z przyczyn choroby osób, z którymi pracujemy, jest przedstawiona w witrynie [www.AngelicMessenger.com](http://www.AngelicMessenger.com)

Serię e-książek przekazanych przez Steve Fossetta poprzez Carolyn Evers na temat Wzniesienia można znaleźć w witrynie [www.SteveFossettLives.com](http://www.SteveFossettLives.com)

Moją własną e-książkę *The Coming Golden Age and How to Prepare for it* (Nadchodzący Złoty Wiek i jak się na niego przygotować) można znaleźć tutaj: [www.thecominggoldenage.com](http://www.thecominggoldenage.com)

Inne e-książki Carolyn przekazane jej przez Mistrzów, a także wszystkie inne nasze produkty i usługi można znaleźć na stronie SHOP 2012 w witrynie [www.the2012countdown.com](http://www.the2012countdown.com)  
Do następnego spotkania. Życząc wam wszystkiego dobrego w waszej podróży,  
Richard Presser

[tłum. KMB; 2009.10.21]